

PROTOKÓŁ Z XXVI SESJI RADY MIEJSKIEJ W NOWYM DWORZE GDAŃSKIM W DNIU 29 STYCZNIA 2009 ROKU

Obrady rozpoczęły się o godzinie 10⁰⁰ i odbywały się w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowym Dworze Gdańskim.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz powitał obecnych na sesji: Burmistrza, Z-cę Burmistrza, radnych, sołtysów, przedstawicieli Urzędu Miejskiego, jednostek organizacyjnych Gminy i zaproszonych gości - wg odrębnych list obecności stanowiących załącznik do protokołu. Na podstawie listy obecności radnych stwierdził prawomocność obrad – obecnych było 14 radnych.

Przewodniczący Rady przedstawił wniosek Burmistrza o wprowadzenie dodatkowego projektu uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.

Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej przeczytał cały przebieg obrad:

1. Otwarcie i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Wybór Sekretarza Obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta i Gminy na 2009 rok.
6. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Nowodworskiemu na realizację zadania pn. „Budowa chodników przy drogach powiatowych”.
7. Projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Miejskiej.
8. Projekt uchwały zmieniającej w sprawie stwierdzenia wyboru Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Nowym Dworze Gdańskim.
9. Projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.
10. Przyjęcie sprawozdań z działalności Komisji w 2008 roku.
11. Informacja z działalności Burmistrza Nowego Dworu Gdańskiego.
12. Sprawy różne.

Sekretarzem Obrad został przy 13 głosach „za” i 1 „wstrzymującym” Witold Staszewski.

Protokół z poprzedniej sesji przyjęty został – 14 głosów ‘za’.

4. Interpelacje i zapytania radnych.

Radny, R. Kozłowski – Panie Burmistrzu, dokładnie rok temu postawiłem sprawę na komisji, aby zweryfikowała zieleń w naszym mieście, a chodziło o wycinki, podcinki, wszelkie rzeczy dotyczące uporządkowania tematu kontrowersyjnego dotyczącego wycinania, podcinania drzew. Otrzymałem na to odpowiedź, że Pan jest w temacie, że Pan jest po rozmowach z grupą ludzi, okazało się, że to była „Eko Salwinia”, która w tym czasie napisała sobie projekt dotyczący czyszczenia rzeki. Wystawili tam łódkę dwa razy, pokazali ile to śmieci. Natomiast, jeśli chodzi o drzewa to zorganizowane zostało sympozjum za pieniądze, za nasze gminne. Przekonywano nas tutaj wszystkich, byłem na tym sympozjum, jaka to zieleń ma być. Myślę, że wszyscy tu obecni doskonale wiedzą i zdają sobie sprawę i chyba jesteśmy jednomyślni, co do wpływu zieleni na nasze otoczenie i na życie tutaj. Natomiast chcę powiedzieć tak, że w dalszym ciągu temat jest niezafatwiony, bo co się dzieje? W tym roku jakieś nekrologi na wyciętych drzewach. Dalej, zakład energetyczny przycinając drzewa zrobił dokładnie tak samo i jakoś nikt na to nie zwraca uwagi. Minął następny rok i dalej nie mamy uporządkowanego tematu. Przy tej tablicy pamiątkowej na ul. Drzymały zapewne skończy się okres wycinania i znowu będzie to zagrażało przechodniom. Ponawiam swój apel o powołanie takowej komisji z udziałem fachowców. Ja stale mam to wytykać? Jeżeli to się ukaże w mediach, jeżeli ogół to zaakceptuje to przestaną się głupie docinki dotyczące tego tematu. Dlatego ponawiam swój apel o powołanie takowej komisji.

Drugą rzeczą, którą chciałbym poruszyć to jest ul. Obrońców. Panie Burmistrzu również do Pana apelowałem wielokrotnie o zmianę organizacji ruchu przez ulicę Kościuszki, po to żeby odciążać ul. Obrońców. Proszę jechać, zobaczyć jak wygląda ul. Obrońców. Minionego miesiąca były trzy awarie wodociągowe, przy tym nawale ruchu, pewnie i bojowe wozy strażackie mają na to wpływ. Rury pękają, przyłącza siadają, praktycznie ta ulica nie nadaje się w tej chwili do funkcjonowania. Znam przypadki, już się zgłaszają ludzie do wodociągów o odszkodowania, bo rwą resory wpadając w te dziury. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, co pod tą wodą jest, zagapi się człowiek i bach. Nie ma innej opcji, bo jedna strona całkowicie jest zastawiona, bo to jest jedyna ulica blisko centrum, gdzie można auto postawić. Dlatego, Panie Burmistrzu, wiem, że w działaniach jest przewidziany projekt, ale myślę, że zbyt długo trzeba czekać na to, żeby tą ulicę uporządkować. Ja nie wyobrażam sobie, żeby można przez następne dwa lata funkcjonować, a dopiero na któryś tam „jedenasty” jest zaplanowany jest temat naprawy wodociągów czy czegośkolwiek na ul. Obrońców. To jest nie do pomyślenia, żeby w środku miasta tego typu dziury występowały na jednej z głównych ulic. Jest odcinek makabryczny między ul. Dworcową, a Placem Wolności, proszę to sprawdzić, zresztą pewnie wszyscy tu siedzący przypadkowo czy celowo wiedzą, jakie tam jest natężenie ruchu. Niestety, nie idzie funkcjonować tam, na tej ulicy. Dlatego proszę o podjęcie wszelkich starań, żeby przynajmniej to doprowadzić do stanu używalności, bo w tej chwili, w tym ręce maczają i „Szopy” i „CWŻ”. Panie Burmistrzu, Pan po raz kolejny mnie oszukał, pamięta Pan w tym miesiącu dzwoniłem do Pana po tej nawałnicy deszczu, po awarii, co z tą ulicą? Powiedział Pan, że tylko ja tego żądam czy tam domagam się zmiany ruchu, natomiast wydział komunikacji ma dokładnie inne zdanie. Pofatygowałem się do starostwa i co się dowiedziałem? Dwa lata nikt z urzędu w ogóle nawet nie zapytał, czy jest szansa zmiany organizacji ruchu? Nie było w ogóle pytań, podania, nie było żadnego odzewu na ten temat. Dlatego mam podstawy twierdzić, że Pan Burmistrz po raz kolejny zignorował to, co ja do Pana mówię. Jest to przykre, bo ja nie występuję w imieniu swoim, tylko w imieniu swoich wyborców i niech Pan to uszanuje wreszcie, bo ja już mam dość tego, że wszyscy mówią na oko: „Kozioł tylko gdera, a nic z tego nie ma”, bo faktycznie nie ma. Czy ja jestem z innej planety? Nikt nie reaguje na moje żądania. Postarajcie się, chociaż w jakiś sposób mi odpowiedzieć sensownie. Nawet odpowiedzi już teraz nie ma żadnej. Po prostu, macie moje gadanie głęboko, nie powiem, w poważaniu. Dlatego, jeszcze raz, proszę o poważne potraktowanie ul. Obrońców. Nie wiem czy zrobić zakaz postoju powyżej pięciu minut, przynajmniej na tym odcinku między ul. Plac Wolności, a ul. Dworcową? A przy tej okazji, chciałem zapytać Panie Burmistrzu, na jednej z końcowych sesji pod koniec roku, powiedział

Pan, że były oszczędności w kładzeniu tych dywaników i były takie zakusy, nie wiem skąd one się wzięły, żeby wylać dywanik na ul. Obrońców, między ul. Mickiewicza, a Placem Wolności, oczywiście najlepszy odcinek. Ja wtedy delikatnie zaprotestowałem, nie, dlatego, że nie chciałem, żeby to wylać tylko, żeby po prostu robić to, co jest ważniejsze. Uważam, że ten odcinek jest w miarę dobry i jest wiele innych. Oczywiście znowu były odzewy, że Kozłowski w swoim rejonie nie chce nic robić. Myślę, że to chyba nie tędy droga i ten tok myślenia i dlatego proszę mi odpowiedzieć, gdzie te nadwyżki poszły, bo ja do końca nie wiem? Prosiłem Pana, żeby rzeczywiście jakaś komisja powstała, aby to weryfikować. Ja nie mówię, że ktoś jest mądrością świata, ale większe grono powinno o takich rzeczach decydować, czy robić to na Drzymały czy w kierunku cmentarza? Ja nie mówię, że nie, bo jest okazja, proszę bardzo, ale róbmy tam, gdzie jest największa nawałnica, zaczniemy przynajmniej od tego, gdzie najwięcej ludzi chodzi, gdzie najwięcej ludzi jeździ, po kolei idźmy promieniście w inne strony.

Wreszcie trzeci temat dotyczący boiska przy Szkole Podstawowej Nr 2. Proszę Państwa, ja do końca nie wierzyłem w to, że takowe boisko powstanie przy szkole podstawowej. Jest to sztuczna nawierzchnia trawiasta i tylko do gry w piłkę nożną. Chcę powiedzieć, że ja jestem przerażony tym, co się stało, ponieważ mieli tam kawał boiska do gier różnych, mieli dwa kosze, mieli boisko do siatkówki, mieli kawałek bieżni. W tej chwili zrobiono im trawiaste boisko, gdzie w szkole podstawowej zajęcia z piłki nożnej stanowią może 15 %, nie jestem fachowcem w tej dziedzinie, ale jest to znikomy procent, jeśli chodzi o zajęcia. W tej chwili są pozbawieni całej reszty. Jest to krajobraz po bitwie, bo ta inwestycja była robiona rzutem na taśmę, w zimie, w mrozie. Na dzień dzisiejszy nie mają gdzie wyjść te dzieci, bo wszystko jest nieczynne. Ja nie mówię, żeby takich rzeczy nie robić, jak jest okazja pozyskania pieniędzy, ale przecież jest obiekt miasta przy ul. Warszawskiej 22, gdzie jest przeznaczony w 90 % do gier w piłkę nożną. Dlaczego tam to nie powstało? Oczywiście wszystkie szkoły, nie tylko z miasta, ale i z terenu, jeśli chodzi o rozgrywki piłki nożnej, odbywają je tam, bo jest tam miejsce, my mamy sprzęt, bramki, wszelkie rzeczy potrzebne i udostępniamy je każdemu, kto chce. W tej chwili jest to nieogrodzone, kawałek tej sztucznej trawy już jest wypalony, osobiście byłem to oglądać, chodzi tam, kto chce, jak chce, jest to nieoświetlone. Jeśli tak mają wyglądać te inwestycje to, przepraszam bardzo, jest to wielkie nieporozumienie. Zaczynamy coś, a nie kończymy. Dziękuję bardzo.

Burmistrz – Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jeśli chodzi o apel Pana Radnego Kozłowskiego, a propos, powołania komisji, odnośnie uporządkowania drzew, to chcę powiedzieć, że referat inwestycji prowadzi działania w tej kwestii. Przyszła oferta z Ekosystem z Kwidzyna. To stowarzyszenie deklaruje opracowanie pełnej dokumentacji „postępowanie z zielenią”, również wystąpiliśmy jako Urząd Miasta i Gminy z zapytaniem o ceny do innych profesjonalnych firm, które zajmują się oceną drzewostanu i sądzę, że w najbliższym czasie zostanie zrealizowane i przedstawione Państwu. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ta komisja również powstała. Jeśli chodzi o odcinek, o którym Pan Radny Kozłowski mówił, który został niezrealizowany, rzeczywiście tak było. Pan Radny Kozłowski oponował, wobec tego odstąpiliśmy od realizacji tego zadania i środki te, po prostu, nie zostały wydatkowane. Na temat Obrońców Westerplatte, zmianę organizacji ruchu, myślę, że używa Pan słów daleko idących na temat oszukiwania. To są Pana wyobrażenia, nikt tu Pana nie oszukuje, nikt tu Pana nie chce wprowadzać w błąd. Są rozmowy prowadzone z Powiatem, jest wymiana korespondencji z Powiatową Komendą Policji w Nowym Dworze Gdańskim. Prosiłbym, aby Pani Komendant Policji powiedziała kilka słów na ten temat.

Komendant Powiatowej Policji – W chwili obecnej policjanci z ruchu drogowego sprawdzili jak wygląda ruch i jak przedstawia się sposób parkowania na ul. Kościuszki. Prawdopodobnie nasza opinia będzie negatywna, jeżeli chodzi o przywrócenie ruchu dwukierunkowego na ul. Kościuszki. W chwili obecnej parkowane samochody są niekoniecznie zgodnie z przepisami i problem jest jednak lokatorów czy mieszkańców ul. Kościuszki. Przymusić

do tego, żeby parkowali tylko po jednej stronie pojazdy. Miejsc parkingowych, postojowych jest mało w związku z powyższym bardzo mocno utrudnia to ruch. Jeżeli będzie ruch dwukierunkowy to ul. Kościuszki będzie prawdopodobnie w dużej mierze nieprzejezdna, będzie to utrudniać ruch również radiowozom. W tym momencie, czekam jeszcze na opinię zastępcy, który jeszcze przebywa na urlopie, prawdopodobnie, odpowiedź będzie negatywna, jeśli chodzi o ulicę Kościuszki. Natomiast, jeśli chodzi o ul. Obrońców Westerplatte to w chwili obecnej trzeba zweryfikować ten dojazd, jaki to będzie miało wpływ na ruch na terenie Nowego Dworu Gdańskiego, ponieważ większość tego ruchu zostanie skierowana na ul. Morską, w tym momencie i droga dojazdowa do Stegny też będzie, szczególnie w sezonie letnim, będzie cierpieć sam środek miasta. W związku z powyższym, ja muszę rozważyć to, zasięgnąć informacji od policjantów z ruchu drogowego i dopiero będę mogła udzielić odpowiedzi, albo na następnej sesji, albo pisemnie Panu Burmistrzowi.

Zastępca Burmistrza – Pan Radny Kozłowski poruszył kwestie budowy boiska o sztucznej nawierzchni przy Szkole Nr 2 kosztem tej infrastruktury sportowej, która tam istniała i to, poniekąd w jakiejś mierze, jest prawda tylko, że chciałbym też zauważyć, że boisko asfaltowe, które istniało przy tej szkole, na bazie, którego po części powstaje, powstaje zaznaczam, nowa inwestycja i tak było praktycznie nie użytkowane. Boisko wymagało generalnego remontu i ten temat jest nam doskonale znany i postaramy się zaprezentować w najbliższym czasie jakieś rozwiązanie, które nie pozbawi Szkoły Nr 2 tego boiska, które istniało tam do końca roku minionego. Natomiast, jeśli chodzi o inwestycje „Blisko Boisko” są to inwestycje głównie kierowane w stronę placówek oświatowych i pragnę zauważyć, że ta inwestycja, o której tak negatywnie wypowiada się Pan Rady Kozłowski, jest inwestycją w trakcie. W czasie mrozów nie było żadnych działań. Umowa o realizacji została przedłużona i ona nie wynika z opieszałości wykonawcy tylko z faktu, że decyzja Ministerstwa o dotowaniu tego boiska zapadła zbyt późno, żeby było ono zrealizowane w stosownym terminie. Zamknięcie inwestycji nastąpi 30 kwietnia i dopiero po tej dacie możemy mówić, że tam coś gra czy tam coś nie gra. Jeśli mówimy o terenie nieogrodzonym czy ogrodzonym to też jest jednym z elementów, który będzie też rozwiązany przy Szkole Nr 2. Natomiast, dlaczego nie na ul. Warszawskiej, która jest tak naturalnym miejscem, gdzie skupiają się działania sportowe klubów i szkół? Między innymi, dlatego, że na ul. Warszawskiej, i to powtarzane jest już wielokrotnie, realizowany będzie „Orlik”. Tam będzie inwestycja z „Orlika” o dużo innym zakresie i wartości, ponieważ teoretycznie te dwa programy są bardzo bliskie sobie, jeśli chodzi o samo boisko, o sposób wykonania, o gabaryty, wielkość. Natomiast „Orlikowi” towarzyszy znacznie szersza infrastruktura i ona jest, powinna być adresowana na tereny przy ul. Warszawskiej. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący, L. Głowacki – Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, ja myślę, że chyba nie jedyna inwestycja to wynikająca z „Orlika”, bo nie wiem czy za szybko czy też nie, ale myślę, że po prezentacji wyników analizy finansowo-ekonomicznej jednak z jakiegoś tam elementu skorzystamy przy partnerstwie publiczno-prywatnym, przy rozbudowie tych obiektów sportowych. Ja wiem, że debata będzie 12 lutego, ale myślę, że to nie jest tylko po to, żebyśmy się spotkali, porozmawiali, ale żebyśmy jednak zastanowili się jak zmienić obraz obiektów sportowych właśnie przy ul. Warszawskiej. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Kilka spraw jeszcze innych.

Mam pytanie, bo dosyć głośno w ubiegłym roku, końcówka ubiegłego roku, mówiono na temat funkcjonowania Żuławskiego Ośrodka Kultury, była mowa, że odbędą się debaty, konsultacje. Ja wiem, że zbierane są ankiety wśród uczniów, jakiego rodzaju zajęcia należałoby tam prowadzić, w jakich godzinach funkcjonowania tej placówki? Czy coś więcej Pan Burmistrz, może Pani Dyrektor obecna mogłaby na temat, może proponowanych zmian powiedzieć?

Druga sprawa. Kończąc roku była o tyle przyjemna, że dowiedzieliśmy się o dosyć dużej ilości środków przyznanych i nie ulega wątpliwości, że tych pieniędzy i tych zadań będzie. Czy Pan Burmistrz mógłby, być może na najbliższej sesji, podać nam harmonogram pracy,

nie tylko tych drogowych, które mają być wykonywane, ale również spraw związanych z Parkiem Historycznym? Tak, żebyśmy my wiedzieli, że idzie wszystko zgodnie z planem, że nie ma żadnych opóźnień, że wszystko jest po uzgodnieniach, żeby się nie okazało, że jeszcze czekamy dwa miesiące na jakiś dokument, a to wszystko można by było wcześniej załatwić.

Kolejna sprawa, nie ma Pana Ryszarda Pyszki i przestaliśmy, tak naprawdę, głośno pytać. Dom podcieniowy był. Ja pamiętam, że między innymi Pan Burmistrz pomagał Panu, który kupił akurat tamten teren i ten dom w Warszawie, załatwiać sprawy związane z rozbiórką tego domu u konserwatora zabytków. Pomoc była, ten budynek przestał istnieć, tam jest dziura i cały czas nic się nie dzieje. Pan, który to kupił cały czas tłumaczy się inwestycjami, gdzieś tam poza Nowym Dworem. Ja nie wiem, czy jest takie prawo czy go w ogóle nie ma, które w jakiś tam sposób przymusiłoby nabywcę tego terenu do tego, aby rozpoczął jakąś tam inwestycję? Jednak to jest centrum Nowego Dworu i ten płot, ja wiem, że ludzie się już przyzwyczaili, być może, do tego płotu. Ulica Sikorskiego ma być robiona, coś takiego tam stoi i nie wiadomo jak długo to jeszcze będzie stało.

Przed ostatnia sprawa. Sprawa związana z artykułem w Dzienniku Bałtyckim, który ukazał się, dotycząca wieży ciśnień. Ja powiem szczerze, że jest to zabytek, nie ulega wątpliwości, ale przekazanie tego na rzecz Miasta to oczywiście trzeba byłoby rozmawiać, dyskutować i się zastanawiać. Ja nie mówię nie, ale stawianie warunków, być może tych warunków nie ma, że ktoś by przekazał tą wieżę ciśnień, ale Miasto nie ma prawa sprzedać tego, no to, to jest tak, jakby ktoś mi coś oddał i jeszcze powiedział, że nie mogę robić tego czy tamtego. W końcu, jeżeli Gmina przejmie i będzie inwestowała to chyba jakiś cel tego będzie miała. No nie wiem. Nie można stawiać warunków, nim się czegoś nie przekazało.

I już tylko taka mała uwaga. Szanowni Państwo, ostatnia sesja 30 grudnia, rozmawialiśmy na temat podwyżek opłat za nieczystości i myśmy tą uchwałę odrzucili. Ja już wtedy powiedziałem, że najprawdopodobniej i tak będą podwyżki i tak. Tylko się podzielę uwagą. Po powrocie z sesji miałem informację, że od dnia 1 stycznia następują podwyżki. Czyli dobrze, tak mi się przynajmniej wydaje, dobrze, że odrzuciliśmy tą uchwałę, bo ta podwyżka nie byłaby jedyną, a tak na razie, dopóki nie ma uchwały firmy, które usuwają te wszystkie rzeczy podniosły maksymalnie do takiej kwoty, jaka jest zapisana w uchwale obowiązującej Rady Miasta. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Chciałbym prosić Pana Wiceprzewodniczącego, Pana Burmistrza, aby do tematu wieży ciśnień wrócić w sprawach różnych. Będzie przedstawiciel stowarzyszenia, odnośnie sprawy wieży ciśnień.

Burmistrz – Jeśli chodzi o obiekty przy ul. Warszawskiej, tak jak Pan Radny Głowacki zauważył, 12 lutego o godzinie dwunastej będzie prezentacja przedstawiona przez firmę z Warszawy, gdzie uzyskamy informacje na temat finansowania możliwości realizacji itd., to rozjaśni nasze sprawy.

Jeśli chodzi o Żuławski Ośrodek Kultury to też Pan Radny zauważył, że jest ankietyzacja prowadzona, kontrola została przeprowadzona. Na 24 lutego ustalona jest data debaty na temat kultury w Nowym Dworze Gdańskim. Debata odbędzie się tutaj na sali, zaproszenia Państwo Radni i społeczność, szczególnie młodzież dostaną i podejrzewam, że zostanie wypracowany model działania Żuławskiego Ośrodka Kultury.

Jeśli chodzi o harmonogram prac inwestycyjnych dotyczących projektów, na które otrzymaliśmy dofinansowania, a więc projektów z osi 811 i 63, czyli Dziedzictwo Kulturowe, taki harmonogram jest opracowany już i nic nie stoi na przeszkodzie, aby Państwo Radni otrzymali w celach przeanalizowania prawidłowości przebiegu całego procesu. To, co Pan Radny zauważył, no i to każdego denerwuje, ten płot drewniany, osłaniający dziurę, przy tej działce, którą zakupił Pan Jędruszewski z Nowego Stawu. Sytuacja wygląda w tej chwili tak, jak wygląda. Rzeczywiście, Pan Jędruszewski odwleka inwestycje regularnie, co dwa, trzy miesiące i to już trwa trzy lata. Dosłownie dzisiaj pojawił się nowy pomysł, którym

zainteresowany jest również nabywca lokalu sąsiedniego, który w tej chwili jest w remoncie. Myślę, że w przyszłym tygodniu odbędzie się spotkanie z udziałem nabywcy tego lokalu, który jest przygotowany teraz i remontowany z udziałem Pana Jędruszewskiego w Urzędzie Gminy. Mam nadzieję, że wypracowane zostanie takie rozwiązanie, ażeby zagospodarować ten teren w sposób zupełnie inny, aniżeli to ma miejsce w tej chwili. Powiem zdanie na temat wieży ciśnień. Przyjęliśmy propozycję Pani Szachty odnośnie przejęcia, ale dyskusja na temat warunków oczywiście trwa. W dalszych rozmowach będziecie Państwo również uczestniczyli. Dziękuję.

Radny, R. Kozłowski – Ja jeszcze chciałem się odnieść do tego, co powiedział Pan Burmistrz Juszczyk dotyczącego tematu boiska przy Szkole Nr 2. Panie Burmistrzu ja nie jestem przeciwny, „broń Bóg”, jeżeli tylko jest okazja chwytajmy wszystko, co się da. Ja tylko mam obiekcje do rodzaju nawierzchni i akurat w tym miejscu i nie tylko ja, bo wiele ludzi ma. Ja rozumiem wszystko, nie wiem, jakie tam były kryteria, czy to musiało być przy szkole? Jeśli musiało być to przy szkole to, „na miły Bóg”, dlaczego to nie powstało przy gimnazjum w Kmiecinie, Marzęcinie, gdzie potrzeby są równie wielkie. Natomiast w kontekście tej inwestycji, która ma się odbywać w Nowym Dworze czy nawet tego stanu, co jest na dzień dzisiejszy to nowodworskie szkoły mają gdzie grać w piłkę. Dlatego denerwuje nie tylko mnie, ale wielu ludzi to, że podejmowane są takie decyzje, nie skonsultowane z ogółem. Ja nie mówię, że nie, tylko nie w tym miejscu, tam jest potrzebne boisko wielofunkcyjne. Natomiast dzieciaki z „Dwójki”, „Jedynki” mają gdzie grać w piłkę nożną i tylko o to mi chodzi, o nic więcej. Podjęta została decyzja, wydaje mi się mylna i chcę na to zwrócić uwagę, bo trzeba takie rzeczy skonsultować. Szkole wiejskiej pasowało to bardziej aniżeli, akurat, Szkole Nr 2. Dziękuję.

Rany, J. Michalski – Panie Przewodniczący, czy ja mogę Panu zadać pytanie?

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – W punkcie interpelacje i zapytania radnych zapytania i interpelacje kierowane są do Burmistrza, nie do Przewodniczącego Rady. W sprawach różnych, proszę uprzejmie.

Rany, J. Michalski – Dlatego zapytałem właśnie Pana. Wiem, że w statucie jest rzeczywiście taki zapis. W związku z powyższym w sprawach różnych zadam to pytanie. A teraz chciałbym zadać pytanie Panu Burmistrzowi, dotyczące tej samej sprawy. Panie Burmistrzu na poprzedniej sesji 30 grudnia pozwoliłem sobie na stwierdzenie, że przy uchwalaniu budżetu doszło do zmanipulowania wniosków przygotowanych przez komisje. Dzień później złożyłem pismo do Pana Przewodniczącego, do wiadomości Pana, Panie Burmistrzu, w którym prosiłem Pana Przewodniczącego o zbadanie tej sprawy, wyjaśnienie i podjęcie stosownych działań, żeby takie sytuacje nie miały miejsca. Panie Burmistrzu, czy Panu coś wiadomo na temat tego? Jakie są efekty prac Pana Przewodniczącego?

Burmistrz – Pan Przewodniczący zwrócił się pismem do Przewodniczącego Komisji Gospodarczej, który wyjaśnił całą sytuację. Przyszło pismo do mnie, w którym zwrócono się o to, aby pominięte wnioski zostały uwzględnione przy najbliższej zmianie budżetu. Jeden z tych wniosków a konkretnie chodnik przy ul. Konopnickiej, o którym była mowa, jest ujęty przy uchwale zmieniającej budżet na ten rok, na obecnej sesji.

Radny Rady Powiatu, A. Sobociński – Projekt uchwały w sprawie finansowania chodników. Wiem, że w budżecie macie przewidziane, bodajże, 617 tyś. zł i część tych chodników będzie wykonywał Powiat. Chciałbym spytać, czy przewidziana jest kwota na cele projektowe również tych chodników? My na ostatniej sesji 27 przyjęliśmy Gozdawę, jako dokończenie tej inwestycji i zabezpieczenie środków na ten cel. Pojawił się temat na dzisiejszym zarządzie, że będzie również budowany tam chodnik, więc należałoby przeprojektować tą dokumentację. Od kogo mógłbym zasięgnąć informacji, jakie są to miejsca? Wiem, że to są

Wierciny, Jazowo, Marzęcino, Gozdawa, dla wiadomości zarządu. Od kogo mógłbym otrzymać taką informację?

Burmistrz – Jeśli chodzi o sprawę, którą Pan poruszał no to zwracamy się w uchwale o użyczenie, możliwość wykonania na terenach, na gruntach powiatowych chodników przy ciągach dróg powiatowych. Inwestycja będzie realizowana w całości z funduszy gminy. Natomiast to, co usłyszeliśmy w tej chwili, jeśli chodzi o Gozdawę, będę rozmawiał z Panem Starostą jak wygląda ta sprawa. Natomiast, jeśli chodzi o informację gdzie i co będzie robione no, to zarząd Powiatu proszę, żeby zwrócił się o informację do Urzędu Miasta i informacja taka zostanie przekazana.

Wniosek w sprawie przerwy został poddany przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie i uzyskał następującą ilość głosów: 12 „za”, 2 „przeciw”.

PRZERWA

5. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta i Gminy na 2009 rok.

Komisje nie wniosły uwag.

Projekt uchwały poddany został przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie.

Na sali obecnych było 12 radnych (nieobecni: L. Głowacki, I. Werbowski).

Projekt uzyskał następującą ilość głosów: 8 „za”, 4 „przeciw”.

Uchwała otrzymała **Numer 219/XXVI/2009** i stanowi załącznik do protokołu.

6. Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Nowodworskiemu na realizację zadania pn. „Budowa chodników przy drogach powiatowych”.

Komisje nie wniosły uwag.

Radny, A. Kos – Panie Przewodniczący, chciałem zapytać, bo nie wiem czy dobrze zrozumiałem wystąpienie Pana Sobocińskiego, bo tak to odebrałem, jak gdyby te nasze propozycje związane z budową chodników były niechciane przez Powiat. Czy Powiat nie miałby zamiaru ich robić? Wcześniej, mam nadzieję, że jakieś rozmowy na ten temat były i nie powinienem takiego wrażenia odnosić, jakie miałem po wystąpieniu Pana Sobocińskiego. Dziękuję.

Burmistrz – Panie Radny Kos, ja myślę, że niepokój Pana jest niczym nieuzasadniony. Uchwała jest w sprawie udzielenia wsparcia finansowego Powiatowi na wybudowanie chodników wzdłuż ciągów powiatowych, bo tak to musi zgodnie z przepisem prawa wyglądać. Natomiast Powiat realizować zadanie będzie na tych terenach, które wskażemy. Nie mam żadnych informacji jakoby Powiat nie chciał realizować tej inwestycji.

Radny Rady Powiatu, A. Sobociński – Jak najbardziej, tak. Chcemy to wykonywać. Tylko pytanie było o Gozdawę.

Radny, A. Kos – Czy Powiat, Zarząd Powiatu przewiduje jakieś konkretne remonty? Czy my moglibyśmy się dowiedzieć? Pan Sobociński chciał wiedzieć, jakie tutaj będą realizowane inwestycje. Czy my moglibyśmy się też dowiedzieć, jakie będą realizowane inwestycje, czy remonty drogowe ze strony Powiatu w najbliższym czasie? Byłoby to nam bardzo potrzebne. Dziękuję.

Burmistrz – Ja myślę Panie Radny Kos, że przyjmuję Pana pytanie i zwrócę się do Pana Starosty o informacje na ten temat, powołując się niejako na Pana interpelację. Dziękuję bardzo.

Radny, T. Porządny – Ja chciałem tylko powiedzieć, bo tu Pan Sobociński odniósł się do Gozdawy, że półtora tygodnia temu Pan dyrektor Piechota był na Gozdawie i mierzył drogę pod zrobienie projektu. Ja mu wtedy powiedziałem, że ma być w Gozdawie zrobiony chodnik. Pan Piechota powiedział: „to dobrze, że mi Pan o tym mówi, bo musimy drogę przeprojektować”. Na posiedzeniu Zarządu Pan Piechota tego nie przekazał Zarządowi i dlatego wyszła taka sytuacja. Teraz członkowie Zarządu pociągną do odpowiedzialności Pana Piechotę, który nie przekazał tego. To nie jest nasza wina, ani Pana Sobocińskiego tylko to jest wina Pana dyrektora Piechoty.

Projekt uchwały poddany został przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie.

Na sali obecnych było 14 radnych. Projekt uzyskał następującą ilość głosów: 13 „za”, 1 „przeciw”.

Uchwała otrzymała **Numer 220/XXVI/2009** i stanowi załącznik do protokołu.

7. Projekt uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Radnego Rady Miejskiej.

Komisje nie wniosły uwag.

Projekt uchwały poddany został przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie.

Na sali obecnych było 14 radnych. Projekt uzyskał następującą ilość głosów: 14 „za”.

Uchwała otrzymała **Numer 221/XXVI/2009** i stanowi załącznik do protokołu.

8. Projekt uchwały zmieniającej w sprawie stwierdzenia wyboru Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Nowym Dworze Gdańskim.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Pragnę poinformować, że głosowanie nad tą uchwałą odbywa się w głosowaniu tajnym zgodnie z art. 19, ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, a wymagana jest bezwzględna większość głosów w obecności, co najmniej połowy ustawowego składu rady. Żeby nie odbierać nikomu możliwości kandydowania stawiam taką propozycję, aby najpierw zgłaszać kandydatów na Wiceprzewodniczącego Rady, a następnie po zamknięciu listy wybrać Komisję Skrutacyjną spośród pozostałych Radnych. Nie widzę sprzeciwu, a więc taką procedurę przyjmujemy. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Radny S. Zakrzewski – Igor Werbowski.

Radny, R. Kozłowski – Panie Przewodniczący, ja chciałbym zgłosić kandydaturę Pana Radnego, Jacka Michalskiego. Uważam, że to jest na dzień dzisiejszy jedyna, trafna kandydatura ze wszystkich nas tu obecnych. Dziękuję ślicznie.

Radny, J. Michalski – Panie Przewodniczący, ja nie wyrażam zgody na kandydowanie. Może krótkie uzasadnienie. Otóż myślę, że czas na wybór i obsadzanie stanowisk był w grudniu 2006 roku. Wtedy koalicja, która się zawiązała uznała, że nie należą się nam żadne stanowiska kierownicze i niech tak zostanie. Wzięła pełną odpowiedzialność za to, jak funkcjonuje Rada i jaki jest wizerunek Rady i uważam, że tak powinno zostać już w tej kadencji, tym bardziej, że był bym tylko ozdobą za tym stołem. W związku z tym, nie ma chyba takiej potrzeby. Tutaj jeszcze jedna, dość istotna sprawa, moim zdaniem, może i najistotniejsza. Otóż uważam, że w ścisłym Prezydium Rady, a więc zajmując stanowisko Przewodniczącego, bądź Wiceprzewodniczących powinien być przedstawiciel wsi i to jest taka dobra praktyka i myślę, że tutaj wybór i wskazanie na Pana Igora Werbowskiego jest wyborem dobrym. Ja mogę tylko powiedzieć, że nie będę głosował przeciw tej kandydaturze. Natomiast, ja się nie zgadzam na udział. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Podał pod głosowanie zamknięcie listy kandydatów. Ilość głosów: 13 „za”, 1 „wstrzymujący”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Na liście mieliśmy dwóch kandydatów: Pan I. Werbowski, Pan J. Michalski. Pan J. Michalski już wypowiedział się, że nie wyraża zgody na kandydowanie. Zapytam również Pana Igora Werbowskiego czy wyraża zgodę na kandydowanie?

Radny, I. Werbowski – Tak, Panie Przewodniczący, wyrażam zgodę.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Teraz wybierzemy Komisję Skrutacyjną celem przeprowadzenia wyboru. Proszę o zgłaszanie kandydatur do Komisji Skrutacyjnej.

Radny, A. Kos – Chciałbym zgłosić kandydaturę Pana Romualda Rutkowskiego.

Radny, R. Rutkowski – Tak, zgadzam się.

Radny, J. Hnatiuk – Ja bym chciał zgłosić kandydaturę Stanisława Zakrzewskiego.

Radny, S. Zakrzewski - Tak, zgadzam się.

Radna, K. Rudzińska – Pan Z. Koćko.

Radny, Z Koćko - Tak, zgadzam się.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Czy są jeszcze inne kandydatury do Komisji Skrutacyjnej? Nie widzę.

Głosowanie nad składem Komisji Skrutacyjnej. Ilość głosów: 11 „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Ogłaszam dziesięć minut przerwy.

Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej, Radny R. Rutkowski – Omówił procedurę wyboru Wiceprzewodniczącego.

Uprawnionych do głosowania 14 Radnych. Udział w głosowaniu wzięło 14 Radnych. Ważnych głosów było 13.

Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej został Radny, I. Werbowski i otrzymał głosów: 12 „za”, 1 „przeciw”. Jeden głos był nieważny.

Protokół Komisji Skrutacyjnej, a także karty do głosowania stanowią załączniki do protokołu XXVI sesji Rady Miejskiej.

Radny, I. Werbowski – Chciałbym podziękować kolegom, koleżance Radnym za poparcie mnie na stanowisku Wiceprzewodniczącego Rady i dziękuję tym, którzy nie głosowali. Dziękuję.

Uchwała otrzymała **Numer 222/XXVI/2009** i stanowi załącznik do protokołu.

9. Projekt uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.

Komisje nie wniosły uwag.

Projekt uchwały poddany został przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie.

Na sali obecnych było 14 radnych. Projekt uzyskał następującą ilość głosów: 12 „za”, 2 „wstrzymujące”.

Uchwała otrzymała **Numer 223/XXVI/2009** i stanowi załącznik do protokołu.

10. Przyjęcie sprawozdań z działalności Komisji w 2008 roku.

Na sali obecnych było 14 radnych. Sprawozdania z działalności Komisji w 2008 roku poddane zostały przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie i uzyskały następującą ilość głosów: 13 „za”, 1 „wstrzymujący”.

11. Informacja z działalności Burmistrza Nowego Dworu Gdańskiego.

12. Sprawy różne.

Wystąpienie Przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Wieży Ciśnień, T. Sienkiewicza stanowi załącznik do protokołu.

Wiceprzewodniczący, L. Głowacki – Nie będę się rozwodził. Zaznaczył Pan, że faktycznie przez dwadzieścia lat ta wieża ciśnień była w posiadaniu osób prywatnych. Znam działania jak to służby pewnym osobom nakazywały pewne rzeczy do zrobienia, kiedy coś zagrażało zdrowiu. Nie ulega wątpliwości, że tutaj przez jakiś czas to zdrowie było narażone i nikt nic nie robił. Ja wierzę, że jest cała masa osób, które popierają działanie tego stowarzyszenia, z tym, że prawda jest taka, że spotkałem się wiele razy ze słowami, natomiast, kiedy trzeba było przystąpić do czynów no to człowiek zostawał sam. Coś rozpoczynaliśmy, a później, no to powodzenia, jestem z wami. Przykładem m.in. jest również budynek na zabytkowej ulicy, ul. Morskiej, gdzie w prywatnych rękach był budynek, który wyglądał szpetnie, odnośnie tych budynków, które są. Zabudowa była taka, a nie inna. Nie ulega wątpliwości, że ani Miasto ani

nikt inny nie dawał żadnych środków na to żeby ten budynek zmienił swój wygląd. Powiem szczerze, że ostre słowa, Panie Przewodniczący, ponieważ powiedział Pan, że ktoś podpalił ten budynek podcieniowy.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Wieży Ciśnień, T. Sienkiewicz – Ja zacytowałem tylko słowa jednego z mieszkańców.

Radny, L. Głowacki – Ja bym tak tego nie ujmował. Czy to jest prawda? Nie wiem. Budynek nie ma, dziura jest tyle lat i stoi to tak, jak stoi. Wpływu na to nie mamy, ponieważ to jest w prywatnych rękach. Też chciałbym, żeby to służyło. Ktoś miał pomysł na zarobienie dużych pieniędzy, no nie wyszło i tak to wygląda. Dziękuję ślicznie.

Burmistrz – Z Panem Przewodniczącym Komitetu Odbudowy Wieży Ciśnień jesteśmy w stałym kontakcie. Rzeczywiście, jest tak, jak przedstawił, Pani Szachta złożyła pismo odnośnie przejęcia przez Samorząd Miasta. Referat Rozwoju i Promocji zainteresowany tym pismem dał wykładną taką, że w tej chwili włączenie w Program Rewitalizacji Przestrzeni Miejskiej w Nowym Dworze Gdańskim wieży ciśnień, projektu, który będziemy aplikowali w miesiącu marcu nie będzie możliwe. Natomiast byłaby możliwość sięgania po środki z innych źródeł na odnowienie zabytków z Ministerstwa Kultury INTERREG-u oraz innych możliwości. Generalnie, jeśli chodzi o przejęcie wieży ciśnień nieodpłatnie od Pani Szachta stanowisko na dzisiaj moje, referatu Rozwoju i Promocji jest pozytywne. Myślę, że przy dobrej współpracy, a na to się zanoszą, znając Pana Tomasza, znając skład Komitetu Odbudowy Wieży Ciśnień, zaangażowanie. Możliwość pozyskania środków ze składek społeczności daje rękojmię, a żeby wierzyć, że pomysł ten się powiedzie. Natomiast odbudowa wieży ciśnień to są środki rzędu 1,5 do 2 mln, które należałoby zdobyć. Wczoraj byliśmy u Marszałka Czarnobaja, przedstawiliśmy mu problem. Pan Marszałek również stwierdził, że jest to rozwiązanie pozytywne, zadeklarował ewentualną pomoc przy pozyskaniu środków. Oczywiście tak, jak Pan Radny Głowacki w pierwszej części swojej wypowiedzi, na początku sesji zauważył, musimy się ustosunkować do warunków przedstawionych przez darczyńcę i to wymaga dyskusji. Jeszcze, na zakończenie chciałbym tylko powiedzieć, że Pan Tomasz przedstawiając historię, bardzo szczegółową, wieży ciśnień napomknął o artykule w Głosie Wybrzeża, który stwierdził, że Miasto pozbyło się zbytecznej wieży ciśnień, natomiast nic Pan nie wspomniał o kampanii, która na rzecz sprzedaży tej, że wieży ciśnień była prowadzona ongiś przez Gazetę Żuławską. Ta Gazeta zarzucała ówczesnym władzom, że nie idą z duchem postępu, z duchem prywatyzacji i nie chcą sprzedać itd. Ja mam te gazety u siebie w archiwum i doskonale pamiętam jak ówczesna władza została „odsądzana od czci i wiary”, że daleka jest jej prywatyzacja, itd. Wreszcie, po sprzedaży tej wieży ciśnień były kolejne artykuły zamieszczone, co to będzie robione w tej wieży przez ówczesnego nabywcę. Stało się tak, jak się stało. Myślę, że po przedyskutowaniu tej sprawy z Państwem Radnymi dojdziemy do wspólnego wniosku. Jestem za tym, żeby wieżę ciśnień ratować i myślę, że wspólnie razem z działającym aktualnie Komitetem Społecznym, później może ten Komitet przekształci się w stowarzyszenie, tego dokonamy. Dziękuję.

Radny, R. Kozłowski – Ja nie mam pytań, ja tylko też chcę się odnieść do tego wszystkiego, co przed chwilą zostało powiedziane. Myślę, że nie ma, co wracać w przeszłość, Panie Radny Głowacki, bo takich obiektów, które zostały sprzedane jest wiele i nie zostały spełnione warunki, co do umów, które w tym momencie były zawiązywane. Myślę, że lepiej późno niż wcale i tylko należy przyklasnąć tej inicjatywie. Zahamujmy to, co się w tej chwili tak szybko postępuje. Natomiast, w dalszym ciągu, w dalszym czasie będzie można ocenić czy znajdą się pieniądze z zewnątrz, bo rzeczywiście potrzebne są bardzo wielkie pieniądze, żeby doprowadzić to do należytego stanu. Na dzień dzisiejszy trzeba zahamować to, co jest. Jeśli Pani właścicielka zobowiązała się przekazać nieodpłatnie to nic innego nie wypada tylko

działać i jeszcze raz powtarzam chwała tym ludziom za to, że się podjęli tego i tylko wspierać tą inicjatywę, bo myślę, że doprowadzi to do jakiegoś normalnego stanu. Dziękuję.

Radny, J. Michalski – Szanowni Państwo, pytać o szczegóły jest troszeczkę za wcześnie. Wiadomo, że tutaj jest takie zastrzeżenie obecnej właścicielki, że Miasto nie będzie mogło tego nigdy sprzedać, itd. Ja myślę, że to jest za wcześnie i myślę, że Pan Burmistrz też nie powinien się chyba godzić na taki bardzo silny dyktat, bo być może w celu uratowania tej wieży będzie potrzebna taka decyzja, więc myślę, że to poszłoby za daleko. Oczywiście, jestem przekonany, że cała Rada jest za tym, żeby wspierać te działania towarzystwa, cieszymy się, że coś takiego jest. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to być może temat trudny, dlatego, że nie tak łatwo pozyskamy te środki, nie tak łatwo uda się to odbudować, bo wiadomo, że zawsze diabeł tkwi w szczegółach. Cała działka czy nie? Co z tą przybudówką? Kogo własnością będzie? Czy nie urodzi się kiedyś taki pomysł, że Pani Szachcie trzeba będzie dać coś w zamian? Kupić całą działkę, wyburzyć coś. Tu pewnie będzie mnóstwo problemów, ale trzymam kciuki i deklaruje, jako jedna piętnasta Rady pomoc.

Radny, A. Kos – Ja też podzielam te wątpliwości i uwagi ze strony Pana Burmistrza, bo też przypominam, sobie jak byliśmy atakowani za to, że nie chcieliśmy tego nikomu sprzedać. Używamy tutaj cały czas słowa odbudowa i właśnie myślę, że trzeba by było od tego zacząć. Uzyskać taką ekspertyzę, bo mówimy, że odpadają elementy z góry, a nie wiadomo czy ta cała konstrukcja od dołu jest w porządku. Ta ekspertyza na samym początku była by zasadna. Ja też chciałbym, żeby ta wieża nabrała takiego właściwego kształtu.

Radny, R. Rutkowski – Ja myślę, że przejmując taką wieżę na zasoby Miasta to nie powinniśmy przejmować tego na jakiś określonych warunkach, tylko wręcz powinniśmy my postawić warunki, dokładnie to, co powiedział Pan Radny Michalski, część działki czy cała? Uważam, że zdecydowanie cała działka. Dlaczego? Zainwestowane potężne pieniądze w tą wieżę, jak będą się miały do tej przybudówki, która w chwili obecnej istnieje. Zdecydowanie to wszystko uważam, że należałoby wyburzyć i wtedy, taka jedna z koncepcji, jak przedstawił Pan Tomasz – obserwatorium, to rzeczywiście byłoby kapitalnym pomysłem, ale bez tych przybudówek zostawionych, prowizorek. Dziękuję.

Przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Wieży Ciśnień, T. Sienkiewicz – Jeżeli chodzi o kwestię tych przybudówek to w tych przybudówkach obecnie znajduje się mieszkanie, w którym mieszka obecna właścicielka. Ona, jeżeli otrzymałaby lokal zastępczy to nie ma problemu, może odstąpić, tylko tutaj potrzeba rozmów, przede wszystkim z właścicielem. Pani Ewa po śmierci męża została sama i tak argumentowała w piśmie do Pana Burmistrza, bez środków do życia, bez znacznego dochodu i po prostu ta przybudówka i budynki, które są dobudowane do wieży ciśnień są w tym momencie jej mieszkaniem. Także, jeżeli Miasto miałoby w planach przejęcie całej działki wraz z zabudowaniami należałoby, chyba, jakieś zabezpieczenie czy lokal zastępczy dla obecnego właściciela znaleźć albo pozyskać. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Usłyszeliśmy na temat wieży ciśnień wiele wiadomości i wyjaśnień. Jest to czas informacji. Myślę, że wkrótce nastąpi czas działania. Na poprzedniej sesji informowałem, że przyszło pismo Rady Rodziców Szkoły w Kępkach i skierowaliśmy to do Komisji Oświaty i Spraw Obywatelskich celem rozpatrzenia i przygotowania stanowiska.

Radny, A. Kos – Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, jako Komisja byliśmy na spotkaniu z rodzicami i z Dyrekcją Szkoły w Kępkach w dniu 27 stycznia tego roku. To było w wyniku tego pisma, które dotarło do nas, a pismo powstało w wyniku stanowiska, jakie Rada nasza zajęła w sprawie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kępkach. Na Komisji przygotowany był tekst stanowiska Komisji, nie stanowiska Rady, ale w związku z tym, że nie doszliśmy do

takiego uformowania, jak byśmy sobie życzyli, ale i nie tylko, dlatego ten tekst nie powstał. Powstał też i dlatego, że w związku z tym spotkaniem odczuliśmy i to było wyraźne ze strony rodziców bardzo duże zaangażowanie w powstanie stowarzyszenia. Myśmy w naszym stanowisku Rady określili, że to ma nastąpić jak najszybciej, niezwłocznie. Rada Rodziców poinformowała nas, że to stowarzyszenie powstaje, i że po prostu są na etapie przekazywania, formowania dokumentów. Ja wiem, jak to wszystko długo trwa, podeszliśmy do tego ze zrozumieniem i prosiłbym Radę o to, żeby te terminy, które były zawarte w stanowisku zostały przesunięte w czasie. To samo dotyczy stanowiska Pana Dyrektora Szkoły, który miał do końca roku powołać Punkt Przedszkolny, nie powinno się tego mówić, on jak gdyby tam nieformalnie istnieje, niemniej jednak złożone zostały dokumenty i Dyrektor oczekuje na decyzje organów, które są do tego powołane, żeby te pozwolenia mógł otrzymać. Dopiero potem jest w stanie złożyć to zapotrzebowanie do Pana Burmistrza. Rozmawialiśmy też na tym spotkaniu o innych możliwościach tej Szkoły w Kępkach, to były takie podpowiedzi z naszej strony, że potencjalne możliwości tego budynku i inicjatywy ze strony rodziców są bardzo duże. Wynikły tam takie dwa problemy, o których rodzice wspominali tj. mieszkanie, które jest w tej Szkole i tu byłaby prośba ze strony rodziców, gdyby to było możliwe, w porozumieniu z mieszkańcem, jakieś rozwiązanie inne niż dotychczasowe mogło nastąpić. Drugie, to była sprawa dostępu do nabrzeża tzn. Szkoła jest usytuowana niedaleko Nogatu, jest Szkoła, droga, nabrzeże i jest Nogat. To nabrzeże, aby mogło zafunkcjonować np. przy Zielonej Szkole dobrze by było, żeby stało się własnością Szkoły, jeżeli nie Szkoły to Gminy. Taka też właśnie prośba ze strony rodziców tam nastąpiła. Chcę podkreślić jeszcze raz, że rodzice i dyrekcja widać, że są zdeterminowani w tym, żeby tę placówkę utrzymać i żeby ona nabrała świetności. W związku z tym, chciałem poprosić we własnym imieniu, jeżeli nie w imieniu Komisji o to, żeby te terminy przesunąć, żeby dać im jeszcze trochę czasu. Tak samo Rada Rodziców, Dyrekcja i my zadajemy sobie sprawę i to stanowisko było tego wynikiem, że w przypadku, gdy warunki nie zostaną spełnione, czyli nastąpić miałyby ta najgorsza sytuacja, to do naszego stanowiska wrócimy i będziemy musieli szybko ingerować i działać. Dziękuję.

Radny, J. Michalski – Dobrze, że Pan Radny Kos zastrzegł, że to jest jego zdanie, ponieważ myślę, że nasze stanowisko poprzednie było jasne i czytelne. Końcówka tego stanowiska brzmiała tak, że bez względu na to, co się wydarzy roczniki 4-6 przechodzą do innej szkoły. Te warunki, które miał spełnić Pan Dyrektor Szklany, bądź Rada Rodziców, bądź społeczność wiejska Kępek zostały określone. Jeśli one nie zostały dotrzymane, a już pierwszego elementu nie mamy, bo 31 grudnia nie zwrócił się Pan Szklany do Pana Burmistrza z taką informacją, że już podjął te działania i one zmierzają ku dobremu rozwiązaniu. W związku z powyższym, to nie my powinniśmy prosić czy sugerować przedłużenie tych terminów tylko to wszystko powinno się zacząć od tej osoby, która już nie dopilnowała tych terminów, czyli Pana Szklanego. On powinien zwrócić się do Rady, Burmistrza o przedłużenie tych terminów. Ja nie jestem przeciwny temu, „broń Boże”. Uważam, że im szybciej przejmie to stowarzyszenie, bądź jakaś inna forma działania, tym szybciej poprawią się warunki funkcjonowania tej Szkoły, z prostego powodu, łatwiej będzie nam, jako Radzie, Panu Burmistrzowi, jako organowi wykonawczemu, a także innym instytucjom. Łatwiej będzie wspierać stowarzyszenie, niż prywatny biznes, który mamy do tej pory. To jest taka uwaga, jeśli chodzi o to mieszkanie. Cóż zmieni to mieszkanie? Czy ta Pani ma tak duże pokoje, że będziemy mieli salę lekcyjną? No, nie wiem czy z mieszkania zrobią się dwie sale lekcyjne. Chociaż są to małe klasy, więc być może tak. Kto sfinansuje to przeniesienie tej Pani? Dziękuję.

Radny, A. Kos – Panie Przewodniczący ja myślę, że jako Przewodniczący czy jako Komisja czy członkowie Rady będziemy chcieli się spotkać nie raz z tą społecznością w Kępkach i naprawdę jest wola z naszej strony, żeby im pomagać. Dziękuję.

Radny, R. Rutkowski - Myślę, że warunek ten, który był zawarty we wcześniejszym stanowisku o utworzeniu stowarzyszenia powinniśmy podtrzymać, czyli warunek podstawowy - stowarzyszenie, czyli zmiana organu nadzorczego, prowadzącego. Co do klas 4-6, jeśli stowarzyszenie stwierdza, że ma takie zaplecze i chciałoby spróbować poprowadzić placówkę w takiej formie to uważam, że moglibyśmy zostawić tą furtkę do dyspozycji stowarzyszenia. Być może stwierdzą z czasem, że budynek jest za mały i wówczas sami wystąpią o to, aby dzieci z 4-6 przenieść do Szkoły w Marzęcinie. Takie jest moje zdanie. Jak to zafunkcjonuje zobaczymy, ale na pewno myślę, że powinniśmy ten warunek stowarzyszenia podtrzymać, to jest moje zdanie. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący, L. Głowacki – Szanowni Państwo, wydaje mi się, że nie za bardzo coś jestem w stanie zrozumieć. Jestem członkiem Komisji Oświaty i powiem szczerze, że uczestniczyłem w tym spotkaniu i prawda jest jedna, że stanowiska Rady nikt nie chciał zmieniać. Jest ono jasno określone, do kiedy, terminy składania pewnych rzeczy i deklaracji przez organ prowadzący. To nie ulega wątpliwości, że na życzenie Rady Rodziców, na życzenie osoby, która zarządza tą szkołą Komisja Oświaty udała się tam na miejsce i rozmawiała z tymi ludźmi. Wydaje mi się, że jest łatwo dzisiaj tutaj siedzieć i mówić, że trzeba to, to, a nic poza tym. Trzeba było ludziom tym, którzy byli na tym spotkaniu jasno też określić, co mają zrobić. Ci ludzie podjęli inicjatywę utworzenia stowarzyszenia. Wiadomo, że stowarzyszenia nie zakłada się, rejestruje się od tak, szybko. To wszystko trwa. Ci ludzie rozpoczęli pracę. Aby mieć statut i żeby było to dobrze przygotowane to również muszą służyć informacje. Ja wiem doskonale, że sprawa, którą poruszał Pan Przewodniczący, sprawa ekonomii jest sprawą bardzo ważną, że pieniądze są istotne, ale ten czynnik ludzki również. My nie możemy zamykać drogi. Jeżeli będzie stowarzyszenie, które powstanie, mam nadzieję, że jak najszybciej, będzie miało ochotę przejąć działalność i prowadzić tą szkołę to czy to będą klasy 4-6 czy klasy 1-3 czy jeszcze oddziały przedszkolne to już jest sprawa stowarzyszenia. Podjęta była również rozmowa dotycząca zarządzania budynkiem. Jeżeli stowarzyszenie miałoby dokonywać jakichkolwiek spraw remontowych to być może nie mogłaby, bo wkład własny prywatnej osoby również musiałby być określony. Ta osoba takich pewnie pieniędzy by nie miała i nie byłaby w stanie do tego całego remontu się dorzucać. Drodzy Państwo, Straż Pożarna, Sanepid mieli doprowadzić w tym tygodniu, po rozmowach tam na miejscu, do oględzin i określenia czy można te dzieci przedszkolne oficjalnie umieścić i wtedy zwrócić się z pismem do Pana Burmistrza o to, czy też nie. Ja wiem, że ciężko jest rozmawiać, ale może ja bym zaproponował w ten sposób, że jednak Komisja Oświaty wypracuje stanowisko do kolejnych spotkań pozostałych Komisji tak, żeby pozostałe Komisje z naszą opinią się zapoznały, a taką decyzję podejmiemy wspólnie na najbliższej sesji. Taką mam gorącą prośbę.

Radny, R. Kozłowski – Ja chcę powiedzieć, że w momencie likwidacji Szkoły w Jazowej nie tylko Komisja Oświatowa uczestniczyła w rozmowach w tych drastycznych momentach z rodzicami z Radą Rodziców, ze społeczeństwem Jazowa. Wyobrażałem sobie również, że i tutaj poszerzy się Komisję Oświatową o członków Komisji Gospodarczej, Komisji Rewizyjnej po to, żebyśmy rzeczywiście mieli jasność sprawy. Natomiast słuchając tego, co Panowie tu przedstawicie, jeszcze są to takie rozbieżne, że tak powiem, opinie. Wydaje mi się, że to jest temat bardzo drastyczny tak, jak każdy dotyczący zmiany jakiś stereotypów czy nawyków ludzkich i wydaje mi się, że wszyscy powinniśmy, w miarę możliwości uczestniczyć w tych spotkaniach i mieć bezpośredni kontakt. Ja pewnie miałbym inne zdanie, każdy z nas ma pewnie inne zdanie na ten temat. Natomiast trzeba zrobić wszystko, żeby to społeczeństwo przekonać do tego, co jest lepsze, a wiemy, co jest dla tych ludzi lepsze, nie ta Szkoła w Kępkach tylko trzeba te dzieci przenieść tam, gdzie będą miały lepsze warunki. Cały „pic” polega na tym, żebyśmy wspólnie do tego doprowadzili. Dlatego proszę o poszerzenie Komisji Oświatowej, przynajmniej o tych, którzy są chętni i żeby po prostu większe grono Radnych uczestniczyło w tych rozmowach. Dziękuję.

Radny, A. Kos – Roman, ja zawiadaniałem Pana Przewodniczącego Komisji Gospodarczej o tym, że wszyscy członkowie tej Komisji, jeżeli tylko będą chcieli i mogli, to zapraszałem ich na to spotkanie. Nie nastąpiło to, nie było nawet jednego członka Komisji mojej, ale to nie ma znaczenia. W każdym bądź razie zawiadoniłem o tym, że to spotkanie miało miejsce, było w takich możliwościach, jakich ja to mogłem zrobić. Dziękuję.

Radny, J. Michalski – Zgłasza się ten, który nie był. Rzeczywiście nie byłem, nie mogłem być, nie konsultowano ze mną terminu tego spotkania, ale mogę tylko powiedzieć, że przy wypracowywaniu wniosku też nie było jednego z członków Komisji Oświatowej. W związku z tym, nigdy, w zasadzie, nie spotkaliśmy się w całości. Rzeczywiście uważam, że jeśli przyjęliśmy jakieś stanowisko to nie może być tak, że co kolejne posiedzenie Rady będziemy to stanowisko zmieniać, manipulować. Wychodzi na to, że nie mamy tego stanowiska i dlatego ciągle się nad nim zastanawiamy. Propozycja jest taka, zrobiliśmy coś, jest jakieś stanowisko, zostały określone warunki, przyglądamy się temu i wspólnie podejmiemy decyzję. Jeszcze raz powtarzam myślę, że nikt z nas nie chce zrobić krzywdy tym dzieciakom i to przede wszystkim chodzi o te dzieciaki z Kępek.

Radny, A. Kos – „Z ust mi to wyjął” Jacek, ale chodzi o to, żeby, po prostu, teraz to jest oczywista sprawa, że stanowisko, które zostało podjęte jest podtrzymywane, ale na ten czas i po tych spotkaniach, które mieliśmy prośba jest z mojej strony, żeby dać jeszcze trochę czasu i rodzicom i Dyrektorowi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Z wszystkich wypowiedzi, jeżeli dobrze zrozumiałem, ten wniosek byłby taki, że Rada podtrzymuje stanowisko przyjęte na poprzedniej sesji, a dajemy „furtkę” szkole, aby podjęła działania, przedstawiła swoje działania Radzie, a Rada zajmie się dalszym losem szkoły.

Rada podtrzymuje wcześniej podjęte stanowisko, natomiast oczekujemy ze strony szkoły podjęcia stosownych działań, które zmierzały do realizowania tych zadań, które szkoła planuje.

Radny, J. Michalski – Warunek taki, żeby szkoła wypełniła, społeczność Kępek wypełniła te warunki, które zostały postawione w naszym poprzednim stanowisku.

Przewodniczący Rady Miejskiej poddał pod głosowanie w/w stanowisko w sprawie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Kępkach.

Na sali obecnych było 14 radnych. Stanowisko uzyskało następującą ilość głosów: 14 „za”.

Pisma:

1) wniosek grupy Radnych o dokonaniu zmian w składzie Komisji.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Pragnę poinformować, iż zasięgnąłem opinii Komisji na ten temat, opinie są bardzo różne, jednakże na dzień dzisiejszy więcej przemawia przeciw temu wnioskowi, niż za. Jednocześnie chcę powiedzieć, że wybór Komisji następuje w drodze uchwały, tak samo wszelkie zmiany składów również muszą zajść w drodze uchwały. Jeżeli grupa Radnych, a inicjatywę uchwałodawczą ma ¼ składu Rady lub Burmistrz taki projekt uchwały sporządzi i on wpłynie to na pewno będzie poddany formalnej procedurze. Na dzień dzisiejszy ten wniosek przyjmuję jako wniosek, jako taki sygnał do dalszego wykorzystania, jak najbardziej.

Radny, J. Michalski – Panie Przewodniczący. Czy ja bym mógł w tym momencie zadać pytanie, bo jakby ono się odnosi do tego wniosku?

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Proszę.

Radny, J. Michalski – Wniosek grupy Radnych jest jakby efektem innych zdarzeń. Tutaj wracamy, Panie Przewodniczący, do tej narady z 30 grudnia. Tam, moim zdaniem i nie tylko moim zdaniem, nastąpiło naruszenie prawa. W związku z powyższym zwróciłem się do Pana z prośbą o to, żeby Pan wyjaśnił, co się stało i podjął stosowne działania. Mam pytanie, czy Pan wyjaśnił, co się stało? Czy to się zakończyło? Czy ten proces trwa? Jeśli mam traktować Pana pismo, które otrzymałem 7 stycznia, jako wyjaśnienie sprawy to ono mnie nie satysfakcjonuje. Ja pozwolę sobie przeczytać, gdyż to jest korespondencja między nami. „Uprzejmie informuję, że w toku wyjaśnienia sprawy poruszonej w Pańskim piśmie z dnia 31 grudnia 2008 roku otrzymałem informację od Burmistrza Nowego Dworu Gdańskiego, że wnioski Komisji Oświaty i Spraw Obywatelskich, które nie zostały przekazane w ramach procedury uchwalania budżetu będą rozpatrywane po wprowadzeniu zmian w budżecie w trakcie roku 2009. Jednocześnie informuję, że podjąłem działania, aby na przyszłość zminimalizować możliwość powtórzenia się podobnej sytuacji”. To koniec pisma. Tutaj mam pytanie, czy były nieprawidłowości czy ich nie było? A jeśli były nieprawidłowości to, jakie konsekwencje Pan wyciągnął?

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Ja odpowiem na wszystkie pytania w kolejności.

Radny, J. Michalski – Panie Przewodniczący, dlatego się zapytałem, czy już mogę pytać? Czy Pan chce dalej czytać? Mógł Pan powiedzieć, nie, zaczekaj.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Odpowiem w kolejności, ten temat „nie ucieknie”.

Radny, R. Kozłowski – Ja również chciałbym się odnieść do tego, co przed chwilą, zostało powiedziane. Ja akurat jestem członkiem Komisji Gospodarczej, natomiast kolega J. Michalski był gościem, ma prawo, jako Radny uczestniczyć w posiedzeniach Komisji Polityki Gospodarczej. Natomiast, ja chcę tutaj publicznie oświadczyć, że po tym, jak zostałem potraktowany, po tym posiedzeniu, przez pozostałych członków Komisji, a konkretnie wmawiano mi, że ja spóźniłem się na tą najważniejszą część, o której była mowa i dlatego mnie to ominęło. Ja wiem, jak to było wie również kolega Michalski, myśmy na pewno razem nie przyszli, osobno. Jest wiele takich szczegółów. Natomiast chcę publicznie powiedzieć, że od tego momentu ja nie będę uczestniczył w posiedzeniach Komisji Gospodarczej, dlatego, że się nie godzę z takim stanem rzeczy. Mam tą świadomość, że jako Radny powinienem uczestniczyć w posiedzeniach Komisji, dlatego zwracam się do wszystkich tu obecnych Radnych o umożliwienie mi przejścia do innej Komisji, po to żebym mógł uczestniczyć w posiedzeniach Komisji przed sesyjnych. Ja do końca tej kadencji w tym składzie Komisji Gospodarczej uczestniczył w niej nie będę. Dziękuję.

Radny, J. Michalski – Panie Przewodniczący, ja przepraszam, że jeszcze przeszkadzam, ale to dotyczy sytuacji, która była. Pan przedtem czytał wniosek o zmiany w składach Komisji, w związku z tym, że nie mam wiedzy na temat tego czy jakiegokolwiek konsekwencje zostały wysunięte w stosunku osoby winnej nieprawidłowościom, mogę zaproponować wraz z grupą Radnych, którzy dzielają moją opinię, jeden sposób ukarania osoby winnej – przeniesienie jej do innej Komisji i w ten sposób usunięcie go ze stanowiska Przewodniczącego, nie będę mówił, której Komisji. Stąd się wziął ten wniosek. Dlatego nie czekałem, gdzieś tam na koniec, Panie Przewodniczący, bo jedno ma z drugim związek. Stąd jest ten wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Dobrze, do tego tematu wrócimy.

- 2) pismo Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Marzęcinie odnośnie remontu sieci wodociągowej, skierowane do Burmistrza, dla Rady Miejskiej do wiadomości.
- 3) pismo dot. stwierdzenia nieważności uchwały.
- 4) pismo Pana Dekkańskiego - odnośnie działalności, relacji Wspólnoty Mieszkaniowej, a ABK. Pismo zostało skierowane do Pana Burmistrza celem rozpatrzenia zgodnie z właściwością i kompetencjami.
- 5) pismo Pana Burmistrza do S. Stachowiaka, w spr. mieszkania. Pismo to jest do wiadomości Rady Miejskiej.
- 6) pismo od Pana Burmistrza do Pani Kowarsz, do Rady Miejskiej do wiadomości, odnośnie działalności, relacji Wspólnoty Mieszkaniowej, a ABK i Panią Kowarsz.
- 7) pismo, oferta Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk dot. studiów podyplomowych, dla Rady Miejskiej do wiadomości.
- 8) pragnę zasygnalizować, że do końca kwietnia jest termin składania oświadczeń majątkowych

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Teraz wrócę, jak najbardziej, do pytania Pana Radnego, Michalskiego. Pragnę poinformować, że rzeczywiście na sesji takie były zastrzeżenia. Zaraz po tej sesji zwróciłem się do Przewodniczącego Komisji o wyjaśnienie sprawy. Następnie przyszło pismo od Pana Michalskiego w tej sprawie o nieprawidłowościach. Otrzymałem wyjaśnienie od Przewodniczącego Komisji, a następnie od całej Komisji, że rzeczywiście obrady Komisji były nerwowe, dość żywiołowe i w nieumyślny sposób pominięto trzy wnioski, które zgłosiła Komisja Oświatowa. Otrzymałem również od Komisji takie informacje, iż przekazano niezwłocznie te wnioski do Pana Burmistrza. Od Pana Burmistrza otrzymałem odpowiedź, iż te wnioski przyjmuje do rozpatrzenia, do realizacji i dzisiaj w projekcie zmiany uchwały budżetowej jeden z wniosków jest przedstawiony do realizacji. Pozostałe wnioski, jak Pan Burmistrz stwierdził będzie sukcesywnie rozpatrywał. Jeżeli chodzi o zapytanie o sankcje to Przewodniczący nie ma możliwości karania Radnych, bo Przewodniczący Rady nie jest przełożonym Radnych. Radny działa we własnym imieniu i każdy Radny ponosi odpowiedzialność za swoją działalność indywidualnie. Ewentualnie, dopuszczalne jest, jeżeli naruszane są nagminnie jakieś obowiązki Radnego to Rada może wystąpić z upomnieniem radnego, aby przywołać go do porządku, żeby wykonywał swoje obowiązki należycie. Przeprowadziłem rozmowę z Panem Przewodniczącym, omawialiśmy sposób prowadzenia Komisji, sposób głosowania, podejmowania decyzji, całą procedurę obradowania Komisji. Otrzymałem zapewnienie od Pana Przewodniczącego, że będzie tych procedur pilnował i na pewno się nie powtórzy taka sytuacja. Ważnym punktem jest również to, że od obecnych Komisji, które się już odbyły, następuje nagrywanie posiedzeń Komisji. Jest to również plus do tego, aby było wiadome, co kto mówił i co na danej komisji było. Chcę również poinformować, że czekałem na wybór Wiceprzewodniczącego, drugiego, i chcę skorzystać ze statutu, który mówi o koordynacji prac Komisji przez Wiceprzewodniczących Rady. Wystąpię do Rady, aby Wiceprzewodniczący również koordynowali prace Komisji. Nie znaczy to, że mają zastępować Przewodniczących, ale pomagać, koordynować. Nie umniejsza to roli Przewodniczących Komisji. I to tyle miałbym do wyjaśnienia.

Radny, J. Michalski – Jeśli się mogę odnieść, Panie Przewodniczący, wyjaśnienie o nerwowości i chaosie podczas posiedzenia Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Rolnictwa jest żadnym wyjaśnieniem dlatego, że może było nerwowo, może było chaotycznie, co zresztą świadczy o predyspozycjach prowadzącego to posiedzenie, ale dobrnęliśmy do końca i tam było to 55 tysięcy, a później zniknęło, 55 tysięcy to jest wartość średniej klasy samochodu, zniknął i co, i nic? Nowe mikrofony? Panie Przewodniczący, zwróciłem się do Pana jako arbitra, jako mojego przełożonego, bo uważam, że się działo źle. Użyłem bardzo delikatnego określenia nieprawidłowości, a nie przestępstwo. Chciałem żebyśmy to załatwili w ramach Rady, ponieważ budżet, w który to mogło uderzyć jest budżetem ambitnym i godnym uwagi, ale Panie Przewodniczący, Pan to badał tak, że Pan ze mną nie porozmawiał. Pan się zapytał osoby, która zbroiła, czy zbroiła? Ona odpowiedziała nie. Panie Przewodniczący skoro Pan nie chciał, bądź nie mógł, bądź nie potrafił rozwiązać tej sprawy to są stosowne służby to tego. Panie Przewodniczący, skoro nic złego się nie stało, zawiadommy prokuraturę i niech ona to rozstrzygnie. Dziękuję.

Radny, K. Szewczyk – Jeżeli można, Panie Przewodniczący, bo ja już nie potrafię, nie mogę tutaj wytrzymać na tej sali jeżeli czuję takie oszczerstwa w stosunku do mojej, skromnej osoby. Ja jestem traktowany jako przestępca, jako manipulator, wypraszam sobie. Ja nie wiem czemu to się stało, że te pieniądze nie trafiły. Ja byłem za tym, przypomina sobie Pan Radny, że podnosiłem rękę, dyskutowałem, pytałem. Proszę mnie nie obrażać. Ja tak to odbieram i nie życzę sobie tego, bo tu siedzą Panowie, Panie sołtysi, są goście zaproszenie, tak nie można. Myślę, że i ta sala i my sami nie powinniśmy dopuścić do takiej dyskusji, do takiej atmosfery. Sami sobie szkodzimy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Miejskiej, Cz. Łukaszewicz – Ja tylko dodam. Stwierdził Pan „Jako mój przełożony”. Ja nie jestem przełożonym Radnych, absolutnie. Poza tym jedna rzecz. Mówi Pan o prokuratorze. Jeżeli Pan powziął wiedzę o popełnieniu przestępstwa to Pan ma obowiązek zgłoszenia do prokuratury, a nie wyręczać się kimś. Proszę uprzejmie.

Radny, J. Michalski – Zgadza się, to prawda. Natomiast Panie Radny Szewczyk. Ja naprawdę w dniu dzisiejszym ani razu nie powiedziałem choćby jednego słowa na temat innych członków Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Rolnictwa. Ani razu, naprawdę, to się nagrało, to się da sprawdzić. Ja jestem jak najdalej, żeby was obrażać, szanuję was i to nie ma nic wspólnego. Mało tego, na poprzedniej Radzie zauważyłem, że Pana zabolalo, że ja próbuję mówić coś o chodnikach, że jest sześćset, a nie pięćset ileś. Mi chodziło o samą zasadę, niech będzie i milion, bo wam się to należy, ale nie tym sposobem. Proszę później przeczytać protokół czy go odsłuchać. Ani razu nie powiedziałem złego słowa ani na Pana Porządnego ani na Pana Hnatiuka ani na Pana ani na Igora. Proszę to sprawdzić.

Radny, K. Szewczyk – Jeżeli można, Panie Radny, powiem tak. Pan powiedział Komisja Gospodarcza to trzeba mówić Panie Zakrzewski, narozrabiał Pan, Panie Przewodniczący Zakrzewski, a nie Komisja. Proszę mi tego nie mówić, że ja nie odbieram, jestem członkiem Komisji, uczestniczę w niej i odbieram to, że te słowa są adresowane do mnie. Nie chcę polemizować, przepraszam.

Radny, A. Kos – Panie Przewodniczący, Szanowni Radni w moim mniemaniu następuje tutaj przerost formy nad treścią. Naprawdę nie tylko Panu Zakrzewskiemu czy komukolwiek innemu, i Panu J. Michalskiemu zdarza się popełniać błędy, i Panu R. Kozłowskiemu zdarza się popełniać błędy, i Panu A. Kosowi zdarza się popełniać błędy. Prokuratora, do czego? No, przesada. Należyście, bo wy tak uważacie, nie my, do jakiejś tam opozycji. My was nie uważamy, że jesteście jakąś tam opozycją. Wy nas uważanie za opozycję i że my coś próbujemy robić wam na złość. No nic. Chcemy współdziałać i współdziałajmy razem, a nie prokuratorów wzywajmy, po co ten prokurator?

Radny, S. Zakrzewski – Nie chciałem polemizować. Chciałem, żeby, jak to się mówi, „rozeszło się po kościach”, ale zmuszono mnie do zabrania głosu. Pan Radny Michalski chyba zbyt często ogląda Sejm i nabrał złych nawyków z Sejmu, że chce zaraz ścięcia głowy i jeszcze nie wiem, co do tego. Ja oczywiście poddałem się osądowi koleżeńskiemu swojej Komisji i powiedziałem, że jeżeli tak uważacie to rezygnuję z Przewodniczącego. Moja Komisja nie przyjęła rezygnacji i stwierdziła, że jest to błąd natury technicznej, jak mówiłem. W takim krzyku, gdzie Pan Michalski również był sam tym prowodyrem, który mieszał ile się tylko da, a żeby, nie wiem, stworzyć taki klimat czy żeby tak się stało, jak się stało? Rzeczywiście, powinienem zareagować, zrobić przerwę, uspokoić całą sytuację i prowadzić Komisję dalej. Nie uczyniłem tego i rzeczywiście jest to moja wina. Pan Przewodniczący Rady skierował pismo do mojej skromniej osoby i ja wyjaśniłem, jak to się stało. Naprawiliśmy ten błąd, no, ale widać, co niektórym to nie wystarcza. No, nie wiem, co jeszcze można zrobić? Jeżeli Pan Michalski uważa, że tak powinienem zrobić, to proszę, ja się oddam osądowi i prokuratorowi. Tylko żeby nie ośmieszył się z tak błahą sprawą. Gdybym, jako Przewodniczący, zrobił to celowo, wziął pieniądze za coś czy próbował pieniądze przesunąć na swój obwód czy komuś obiecał, byłoby to rzeczywiście przewinienie, przestępstwo. To było zwykłe przeoczenie, zwykłe pisemne przeoczenie, gdzie wszyscy mówią i nie zdążyłem tego wszystkiego zanotować. Starłem się pilnować pieniędzy, po prostu, żeby nie zapisać więcej, niż rzeczywiście można było gdzieś przeznaczyć. I to jest mój błąd, ja się przyznaję i zrobiłem to na piśmie i również teraz publicznie. Ludzie, no to nie wiem, jeżeli Panu Michalskiemu to nie wystarcza, proszę może Pan Przewodniczący zaprosi kata i zetniemy tą głowę, bo może to go uspokoi, no, bo cóż więcej, albo chłostę. Może to. Mówię jeszcze raz, nie jest to błąd celowy. To, że z tą swoją opozycją nie mogą sobie dać rady na słowa no, więc próbują kopać, jak to się mówi. Udało im się znaleźć moment, gdzie można się czegoś czepić i tego się czepiają. Mało, to, mówią, że nie czepiają się całej Komisji Gospodarczej, właśnie, że całej, bo Panowie piszecie, że było wiele błędów itd. Gdzie? Piszecie tylko ten jeden błąd, żadnych wcześniejszych błędów nie było i nigdy o tym, żeście nie zgłaszali. Dwa. Również twierdzicie, że nie spóźniliście się na Komisję, gdzie cała Komisja może potwierdzić, że spóźniliście się i przyszliście we dwoje, jak „bracia syjamscy”, a twierdzicie, że nie. No, tak to było. Jest Pani protokolant, która protokołowała wówczas to posiedzenie i też twierdzi, że tak było, a nie inaczej. Zaczynacie już bokami mówić, że tą Panią przekupiliśmy itd. Ludzie, opanujcie się trochę. Jeżeli chcecie coś uzyskać, to argumenty, proszę, jak najbardziej, jestem otwarty. Skończmy z tym, bo naprawdę mam dość. Dziękuję.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXVI Sesji Rady Miejskiej w Nowym Dworze Gdańskim w dniu 29 stycznia 2009 roku o godzinie 13.00.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: A. Górka

Podpisali:

Sekretarz Obrad

Radny W. Staszewski

Przewodniczący Rady Miejskiej

Czesław Łukaszewicz